

Msze Święte podczas wakacji w miesiącu lipcu sprawowane będą w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejnie osoby: Bożena Koperstyńska, Lucyna Plewa, Magdalena Porada, Anna Krężel, Stanisława Niziołek, Henryka Mezglewska, Marta Słabczyńska. Na Woli: Helena Farbaniec, Beata Farbaniec i Janusz Orliński. Prosimy o wykoszenie trawy na Woli. W związku ze zbliżającym się odpustem parafialnym zachęcamy do wykonania plonów, które są darem wdzięczności za tegoroczne plony i błogosławieństwo Boże. Z tą prośbą zwracamy do leśników, strażaków,

sportowców, pszczelarzy, myśliwych, kół gospodyń, wszystkich braci i siostr róż różańcowych, młodzieży przygotowującej się do bierzmowania i szkół ponadgimnazjalnych oraz Zespołu Szkół w Jaśliskach. Podobnie jak w tamtym roku również w tym spodziewamy się na odpuscie pielgrzymów ze Słowacji. Będzie ich ponad dwieście osób. Jest już dobrą tradycją, że po odpuscie zapraszamy ich na poczęstunek. Tymi sprawami od dawna zajmuje się siostra Wojciecha. Dlatego zwracam się z prośbą o pomoc w sfinansowaniu obiadu dla Słowaków. Proszę w najbliższym czasie w miarę możliwości do siostry Wojciechy wpłacić pięć złotych od rodziny. Na Woli w przyszłą niedzielę będzie zbiórka do puszek.

Data	Godz.	16 niedziela zwykła
Poniedziałek 24. 07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	8:00	Zm. Marianna Puchalik /greg/ - poza parafią O zdrowie Boże błogosł opiekę Matki Bożej dla Anny
Wtorek 25. 07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	18:00	Zm. Marianna Puchalik /greg/ - poza parafią Zm. Bolesław Patlewicz /int od kuzynki Anny Biłas z rodziną/
Środa 26.07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	8:00	Zm. Jan Zawada/int od siostry Stanisławy/ Zm. Sylwester Goral /gregorianka/
Czwartek 27.07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	18:00	Zm. Sylwester Goral /greg/ Dziękczynna za 50 lat życia małżeńskiego z prośbą o zdrowie Boże błogosł. dla Henryka i Haliny Prochownik
Piątek 28.07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	8:00	Zm. Michalina, Mateusz Bogacz Zm. Sylwester Goral /greg/
Sobota 29.07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	8:00	Zm. Jan Majdosz /int od Jana i Zofii Dereniowskich/ Zm. Sylwester Goral /greg/
Niedziela 30.07	7:00	Zm. Teresa Łątka /greg/
	8:00	Zm. Wojciech, Izabela, Krzysztof Grodzińscy, Barbara, Stanisław Gunia
/Wola/	9:30	Zm. Krzysztof Kurdyła w 5 rocz. śmierci
	11:00	Zm. Anna, Ludwik Petka W intencji Parafii
	16:00	Zm. Sylwester Goral /greg/ - poza parafią Dziękczynna w 50 rocz. urodzin z prośbą o zdrowie Boże błogosł. dla Marii Patlewicz/int od męża z synami/



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok X nr 31 23. 07. 2017 r.



Św. Krzysztof

Imię Krzysztof wywodzi się z języka greckiego i oznacza tyle, co "niosący Chrystusa". O życiu św. Krzysztofa brak pewnych wiadomości. Według późniejszych, ale prawdopodobnych świadectw, opartych na tradycji, św. Krzysztof miał pochodzić z Małej Azji, z prowincji rzymskiej Licji. Tam miał ponieść śmierć męczeńską za panowania cesarza Decjusza ok. 250 roku. Jest jednym z Czternastu Wspomożycieli, czyli szczególnych patronów. Najstarszym dowodem kultu św. Krzysztofa z Licji jest napis z roku 452, znaleziony w Haidar-Pacha, w Nikomedii, w którym jest mowa o wystawionej ku czci Męczennika bazylice w Bitynii. Dowodzi to niezawodnie, że w tym czasie Święty odbierał szczególną cześć w Nikomedii i w Bitynii. Z powodu braku szczegółowych inform-



cji o św. Krzysztofie, średniowiecze na podstawie imienia "niosący Chrystusa" stworzyło popularną legendę o tym świętym. Wyróżniał się niezwykłą siłą. Postanowił więc oddać się w służbę najpotężniejszemu na ziemi panu. Służył najpierw królowi swojej krainy. Kiedy przekonał się, że król ten bardzo boi się szatana, wstąpił w jego służbę. Pewnego dnia przekonał się jednak, że szatan boi się imienia Chrystusa. To wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ten Chrystus, którego boi się szatan. Opuścił więc służbę u szatana i poszedł w służbę Chrystusa. Zapoznał się z nauką chrześcijańską i przyjął chrzest. Za pokutę i dla zadośćuczynienia, że służył szatanowi, postanowi-

wił zamieszkać nad Jordanem, w miejscu, gdzie woda była płytsza, by przynieść na swoich potężnych barkach pielgrzymów, idących ze Wschodu do Ziemi Świętej. Pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, które prosiło go o przeniesienie na drugi brzeg. Kiedy je wziął na ramiona, poczuł ogromny ciężar, który go przytłaczał - zdawało mu się, że zapadnie się w ziemię. Zawołał: "Kto jesteś, Dziecię?" Otrzymał odpowiedź: "Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat". Pan Jezus miał mu wtedy przepowiedzieć rychłą śmierć męczeńską. Ten właśnie fragment legendy stał się natchnieniem dla niezliczonej liczby malowideł i rzeźb św. Krzysztofa. Św. Krzysztof jest patronem Ameryki i Wilna; siedzib ludzkich i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży, kierowców, farbiarzy, flisaków, introligatorów, modniarek, marynarzy, pielgrzymów, podróżnych, przewoźników, tragarzy, turystów i żeglarzy. Orędownik w śmiertelnych niebezpieczeństwach. W dzień jego dorocznej pamiątki poświęca się wszelkiego rodzaju pojazdy mechaniczne. /red

Pielgrzymka do Francji cd

Tutaj także w tej kaplicy na klęczkach na dłuższą chwilę zatopiiliśmy się w modlitwie, polecając przez wstawienie i przyczynę św. Małgorzaty Marii Alacoque Najświętszemu Sercu Jezusowemu osobiste – własne i jeszcze inne intencje. Ja modliłem się m.in. także i za Straż Honorową NSPJ



w naszej parafii Jaśliśka, polecałem Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i św. Małgorzacie Marii Alacoque wszystkich jej członków oraz rozpoczynające się dzisiaj- w piątek, 2 czerwca b.r. w Opactwie Benedyktyńskim w Jarosławiu rekolekcje Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ dla diecezji przemyskiej, prowadzących te rekolekcje i ich uczestników. Po wyjściu z kaplicy objawień, mieszczącej się w Sanktuarium kultu Najświętszego Serca Jezusowego, gdzie spoczywało ciało św. Małgorzaty Marii Alacoque, mieliśmy jeszcze w planie zwiedzenie w Paray-le Monial Sanktuarium św. Klaudiusza de la Colombière, jezuitę i wieloletniego spowiednika powyżej wymienionej świętej oraz tamtejszych wizytok, ale zabrakło na to czasu i nie zdążyliśmy wejść do środka tej świątyni. My wszyscy widzieliśmy to Sanktuarium z zewnątrz, ale jak zwykle niezawodny w takiej sytuacji Feliks Stasiła z Kaszyc podbiegł ze swoim aparatem fotograficznym i wykonał kilka zdjęć we wnętrzu świątyni. Powoli wszyscy dotarliśmy do naszego autokaru, zajęliśmy w nim swoje miejsca i wkrótce wyjechaliśmy w kierunku Ars, niewielkiej- liczą-

cej 750 osób (dane z 1990 roku) gminy we Francji i miejscowości świętego proboszcza Ks. Jana Marii Vianney'a, położonej w regionie Nowa Akwitania. Po przyjeździe do Ars od razu udaliśmy się do Sanktuarium św. Jana Marii Vianney'a. W nawie poprzecznej tego Sanktuarium, w znajdującej się w niej po prawej stronie bocznej kaplicy, przed umieszczoną nad ołtarzem u góry szklaną trumną, z widoczną- ubraną w strój kapłański woskową figurą św. Jana Marii Vianney'a, pod którą w sarkofagu znajdowały się również i jego doczesne szczątki, Ks. Sebastian Picur około godz. 14:00 rozpoczął sprawowanie Mszy świętej. Odprawiał on ją m.in. za kapłanów, powołanych do służby Bożej, księży pracujących w naszych parafiach, za tych, którzy stanęli na drodze naszego życia, o nowe gorliwe powołania kapłańskie i zakonne z naszych parafii i z naszych rodzin. Na Mszy świętej posililiśmy się Ciałem i Najświętszą Krwią Pana Jezusa, a pod jej koniec Ks. Sebastian Picur odmówił „Modlitwę za kapłanów”. Po zakończeniu Mszy świętej zwiedziliśmy świątynię, obejście i zabudowania gospodarcze, magazyn, piec do pieczenia chleba, studnię, makiętę wioski z czasów Ks. Jana Marii Vianney'a, niezmienną od jego czasów plebanię. Na samym dole plebanii, po lewej stronie, znajdowała się kuchnia z kominkiem i skromnym wyposażeniem, a u góry był zachowany autentyczny pokój, ale zamieszkały przez niego w drugiej części jego życia, bowiem po przybyciu na parafię miał swój pokój na dole z oryginalną komodą, stolikiem i łóżkiem. Po wejściu u góry na lewo znajdowała się również sypialnia. W pokoju na górze znajdowały się relikwie po św. Janie Marii Vianneyu – czyli jego przedmioty osobiste, m.in. kapelus, dwa parasole, obrazy, ornaty i Legia Honoro-

wa- otrzymane przez niego najwyższe odznaczenie francuskie. Św. Jan Maria Vianney przybył do Ars w 1818 roku i przybywał tutaj przez 41 lat aż do swojej śmierci 4 sierpnia 1859 roku. On godzinami modlił się w kościele, praktycznie w domu był rzadko- spowiadał (spędzał w konfesjonale od 13 do 17 godzin dziennie), modlił się, pościł za grzeszników i czuwał. Przyjmuje się, że w ciągu czterdziestu lat pełnienia funkcji proboszcza św. Jan Maria Vianney wysłuchał około miliona spowiedzi. Kierował prawie całym Ars, które niegdyś z zapomnianego i biednego miejsca na mapie Francji urosło do rangi parafii i stało się jednym z najliczniej odwiedzanych miejsc świętych w tym kraju. Po wyjściu z plebanii, na zewnątrz, znajdował się dziedziniec i sklep z pamiątkami, a po lewej stronie była kaplica (nie wchodziliśmy do niej) św. Jana Marii Vianney'a. Po przejściu tego dziedzińca powoli udaliśmy się do naszego autokaru, którym o godz. 15:50 po południu w piątek, 2 czerwca b.r. wyjechaliśmy w dalszą naszą podróż. Czekala nas teraz co najmniej około 300 kilometrowa 3 godzinna jazda, m.in. po wąskich, krętych, położonych wysoko w Alpach, często niebezpiecznych drogach w kierunku La Salette. /Jan Grzywacz/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj po Mszy św. z okazji wspomnienia św. Krzysztofa, patrona kierowców, obchodzonym 25 lipca, błogosławieństwo kierowców i pojazdów mechanicznych. Po Mszy św. zbiórka do puszek z okazji poświęcenia na środki transportu dla polskich misjonarzy. Akcja Stowarzyszenia św. Krzysztofa kieruje apel do kierowców, aby jako podziękowanie za bezpiecznie przejechane kilometry złożyli dar na środki transportu dla misjonarzy. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza Święta.